

PRZY

RO

DO

LUB



Paweł Szeibel
Przyrodolub

publikacja towarzysząca wystawie
Magdalena Kreis



Marzenia Kozibroda Wielkiego

Poczujmy się razem, poczujmy się częścią świata, który oddycha, wzrasta, pachnie, ulega ciągłej transformacji. Zamknijmy na chwilę oczy, wyobraźmy sobie, że każdy z nas to igiełka. Wyrastamy z drzewa albo leżymy na leśnym poszyciu. Może unosi nas wiatr? Co czujecie? Powoli stajemy się, jesteśmy nadzwyczajni, jak jedna z wielu i pojedyncza igła sosny zwyczajnej.

Chodzimy po lesie, pachnie poszycie, szumią liście. Każde drzewo opowiada swoją historię. Gdzieś są czyjeś oczy, wąsy, kopyta. Ktoś brał kąpiel w aromatycznym błotku. Ktoś inny podrapał plecy o korę. Są tu stada i samotnicy. Las żyje, oddycha, ma swój rytm. Pójdziecie nzbierać z nami igieł?

Są do słuchania, patrzenia, czasem dotykania, wąchania. Wiszą, stoją, unoszą się, mają różne kształty albo ich brak. Nazywamy je dziełami sztuki, ale dzięki Wam wiemy, że to nieskończone światy. Od naszych regularnych spotkań w galerii minęło już sporo czasu, dlatego teraz czekamy na Was z niecierpliwością i przestrzenią wypełnioną niezwykłym projektem. Razem z Wami chcemy doświadczać bezkompromisowego odbioru sztuki. Tego, że bardziej niż cokolwiek tłumaczyć, warto słuchać. Obserwować, ze swobodą i ciekawością. Słuchać pytań, obserwować reakcje. Wiemy, że postawa Pawła Szeibla będzie Wam bliska. Zrozumiecie powagę i skupienie, ale też lekkość i radość, jakie towarzyszą zbieraniu takich niezwykłości, jak na przykład sosnowe igły. A cóż począć z intrygującą czarną konstrukcją? Kim jest tajemniczy Kozibród Wielki? Może zastanowią Was delikatne pląsy foliowego worka, a może wyda się Wam oczywistym bohaterem? Brakuje nam Waszej radości i zadziwienia, chodźcie, bo czeka tu na Was opalane drewno, stos igieł i innych cudów botanicznych, z których stworzycie swoje historie.

Karolina Pikosz

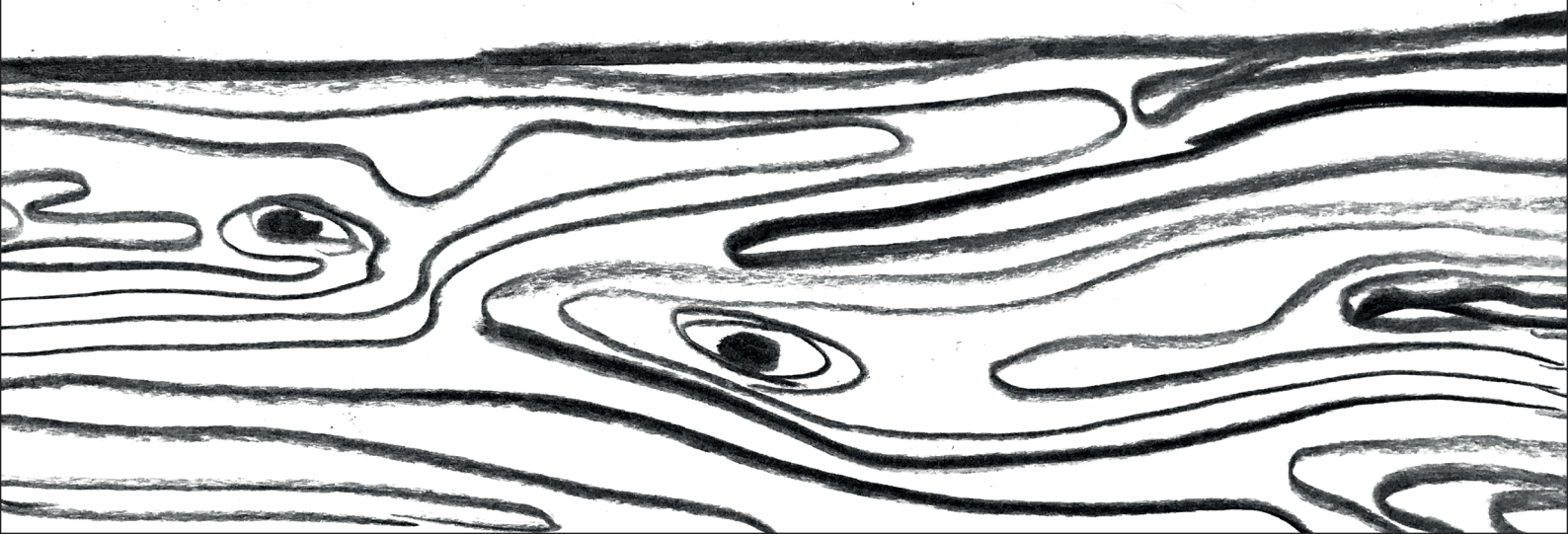
Wizyta na wystawie może być – tak jak w przypadku tej konkretnie – świetną lekcją na temat roślin, krajobrazu i naszej obecności w świecie. A czym właściwie zajmuje się artysta, który tworzy takie dzieła, jak te na wystawie? Czy jest przyrodoznawcą? A może przyrodolubem? Patrząc na prace Pawła Szeibla, zapisz swoje pomysły – także te najbardziej nietypowe i takie, które wydają się zupełnie nieartystyczne.

Podrzucamy kilka przykładów, a ty działaj dalej:

buduje drewniane konstrukcje

liczy kroki

przegląda przewodniki po roślinach



Skąd na tej wystawie tyle dziwnych nazw? Z jakich języków pochodzą i co oznaczają?
Podpowiadamy, jak rozszyfrować tytuły poszczególnych prac:

Hórneo

(z języka portugalskiego i galicyjskiego, czytaj: oreo) = spichlerz



Pinus sylvestris

(z języka łacińskiego) = sosna zwyczajna

Fragopon dubius

(z języka łacińskiego) = kozibród wielki

Utrica dioica

(z języka łacińskiego) = pokrzywa zwyczajna



Czy mając te informacje, wszystko stało się już całkiem jasne? Czy polskie nazwy wystarczą? Czy wiesz, dlaczego spichlerz stoi na kolumnkach albo jak wygląda kozibród wielki? Badajmy, tropmy i kombinujmy dalej!

Chyba trudno się nie zgodzić z tym, że pracą, która przykuwa najsilniej uwagę na wystawie, jest ta czarna konstrukcja na nóżkach. Jej tytuł to *Hórreo*, więc wiesz już, że to spichlerz.

Spichlerze służą do magazynowania ziaren zbóż. Możliwe, że zdarzyło ci się widzieć już podobną budowlę, nieco większą, ze spadzistym dachem i małymi okienkami. Na przykład nad Brdą!

Konstrukcja na wystawie została zainspirowana spichlerzami, które artysta wypatrył podczas swojej badawczej wizyty w Hiszpanii, a dokładnie – jej północno-zachodniej części zwanej Galicją.

Tamtejsze *hórreo* stoją na charakterystycznych nóżkach, trochę jakby miały szczudła! Te kolumnienki zapobiegają dostawaniu się gryzoni do zapasów zgromadzonych w środku.

Rozwiń kolejną stronę i dorysuj stadko gryzoni – pamiętając, że to nie tylko myszy! – skradających się do spichlerza.



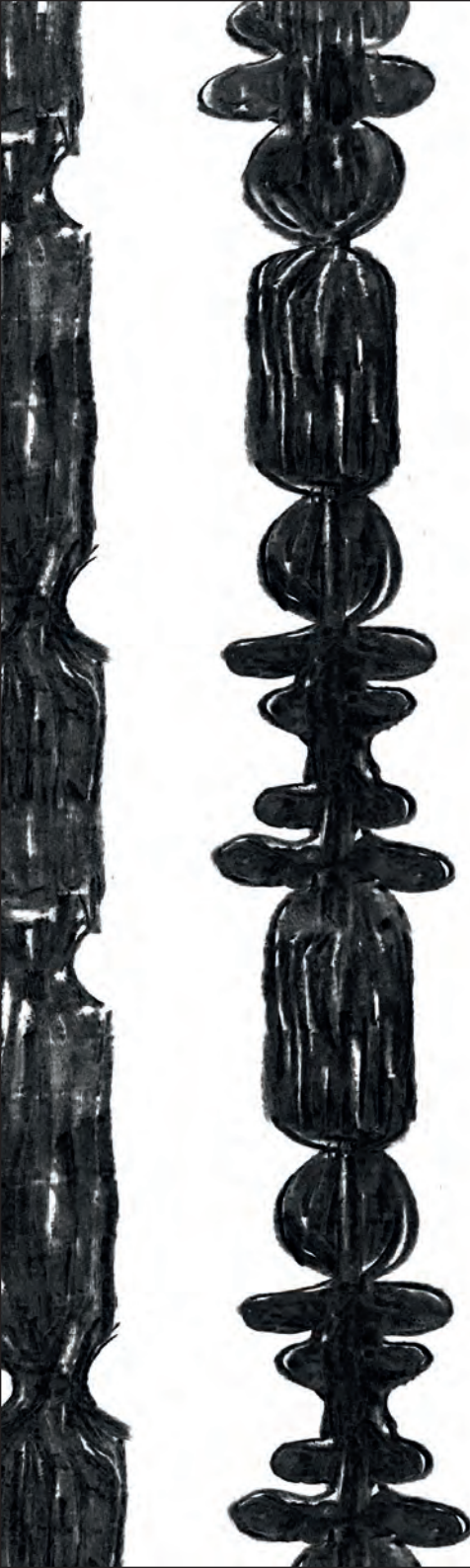


Tradycyjne *hórreo* powstają z drewna lub kamienia. Obiekt, który widzisz na wystawie, został wykonany przy użyciu drewnianych elementów – desek, bali, a także tralek, czyli pionowych dekoracyjnych słupków, które zazwyczaj podtrzymują balustradę.

I tutaj warto powiedzieć, że jedną z rzeczy, którymi zajmuje się artysta, może być też zbieractwo, czy mówiąc bardziej elegancko – kolekcjonerstwo. Żeby stworzyć *Hórreo*, Paweł odwiedził różne remontowane domy i zbierał kolejne tralki.

Policz, ile dokładnie tralek udało mu się zgromadzić i zapisz wynik swoich obliczeń:





Ponieważ każda z tralek była inna, artysta postanowił je ujednolicić – mógł wybrać farbę i pomalować je na jednakowy kolor, ale zdecydował się na opalenie drewna. Tradycyjnie, ta pochodząca z Japonii technika zabezpiecza drewno przed wilgocią, grzybami, szkodnikami, a także przed pożarem.

Paweł Szeibel postanowił jednak tylko opalić drewno, bez chłodzenia, czyszczenia go z pyłu i zabezpieczania olejem, dlatego też *Hórreo*... brudzi dłonie! Możesz się o tym przekonać, ponieważ artysta zaprasza do dotknięcia swojej pracy.

Po dotknięciu konstrukcji zostaw ślad brudnego palca tutaj:



A teraz odrysuj swoją dłoń na całej kartce, pomijając kciuk.

Zrób to tak, by cztery pozostałe palce były skierowane do dołu strony.

I dalej: uzyskany kontur przerób na swoje *hórreo*. Dorysuj wszystkie niezbędne elementy, możesz też wymyślić swoje dekoracje, tak jak Paweł wymyślił tralki.

Zbadaliśmy możliwości dłoni, czas na uruchomienie stóp i spacer! Czy spacerowanie to zajęcie dla artysty? Zdecydowanie! Poza tym, że to czynność relaksująca, piesza wędrówka może być także źródłem wielu inspiracji, może też być punktem wyjścia do budowania kolejnych ciekawych kolekcji...

I tak właśnie powstał zbiór pęków igieł sosny zwyczajnej, którą znasz już też jako *Pinus sylvestris*. Wszystkie igły – nie martw się, nie będziemy prosić o liczenie ich! – zostały zebrane ręcznie przez artystę, a później ułożone równolegle względem siebie i związane w małe snopki. Tak uporządkowany zbiór igieł stał się kolekcją dokumentującą wyprawę do lasu.



Czy zdarza ci się zbierać jakieś elementy przyrody podczas twoich spacerów?
Co możesz zacząć kolekcjonować bez ingerencji w naturę?

Zapisz lub narysuj swoje propozycje:



Pamiętaj, że możesz też tworzyć kolekcję ze zdjęć lub rysunków wypatrzonych przez siebie naturalnych znalezisk i zjawisk, jak na przykład chmur!

Na wystawie znajdziesz jeszcze jedną nietypową kolekcję Pawła Szeibla. Po jej elementy artysta wybrał się na jedną ze swoich badawczych wypraw, daleko od miejsca, w którym mieszka i pracuje zazwyczaj.

Żeby sprawdzić gdzie udał się,
by zebrać nasiona *Tragopogon dubius*,
wpisz na internetowej mapie:

37.713618, -2.161676

Jeśli chcesz wiedzieć, gdzie
Paweł zebrał igły *Pinus sylvestris*,
wyszukaj te współrzędne:

50.236293, 18.825378

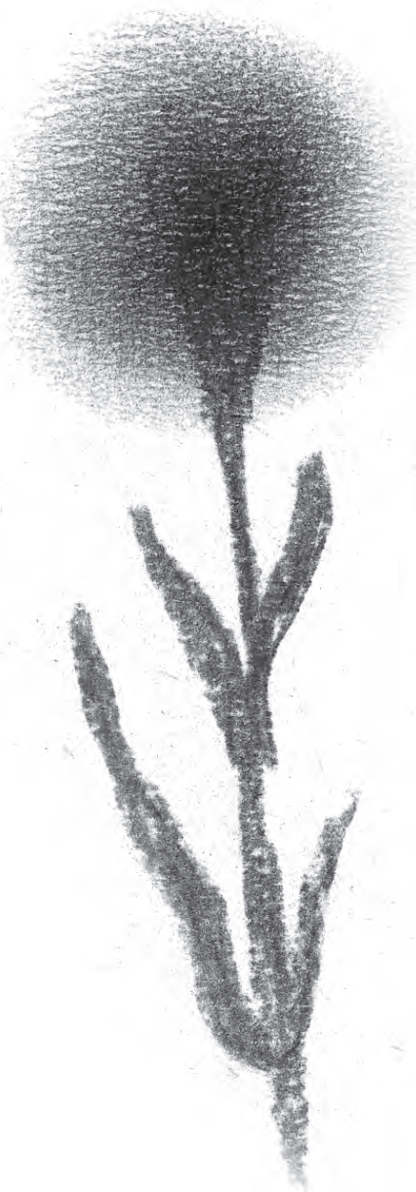
Zanotuj swoje odkrycia:



Nasiona kozibrodu wielkiego artysta zbierał do woreczka. Zachwyił się ich lekkością i lotnością, bez zastanowienia, co zrobić z nimi dalej, chwycił kolejne dmuchawce i pakował ze sobą. Gdy dotarł do swojej pracowni i wysypał puchate nasiona, zobaczył, że utraciły to, co zainteresowało go w nich na początku.

Paweł długo zastanawiał się, co zrobić z zebrany przez siebie materiałem. Kupka nasion usypana na stole nabrała ciężkości i sztywności. Artysta zauważył jednak, że foliówka, do której zbierał nasiona – po opróżnieniu jej – przejęła właściwości dmuchawców-latawców. Na wystawie powiewa lekko nad zbiorem nasion *Tragopogon dubius*.

A teraz zamknij oczy i wyobraź sobie, że jesteś daleko, daleko stąd, na wielkiej łące pełnej dmuchawców. Nabierz dużo powietrza w swoje płuca, a potem delikatnie wypuszczaj je tak, by nie stracić nawet jednego nasiona z koszyczka. Zostawmy to zadanie naturze!



Wiesz już, że Paweł Szeibel w swojej pracy twórczej często spaceruje, rozwija też swoje nietypowe kolekcje, podróżuje w inne części świata, by tam szukać inspiracji. Niektóre z jego prac powstają też przy udziale innych osób. I tak na przykład było ze stworzonym podczas warsztatów hamakiem, którego zdjęcie widzisz na ścianie.

Jak myślisz – z czego zrobiony jest ten hamak? Odpowiedź „ze sznurka” nie wystarczy! Tropimy dalej... Która z roślin wspomnianych na początku publikacji do tej pory nie pojawiła się w pracach artysty? Tak, to *Urtica dioica*.

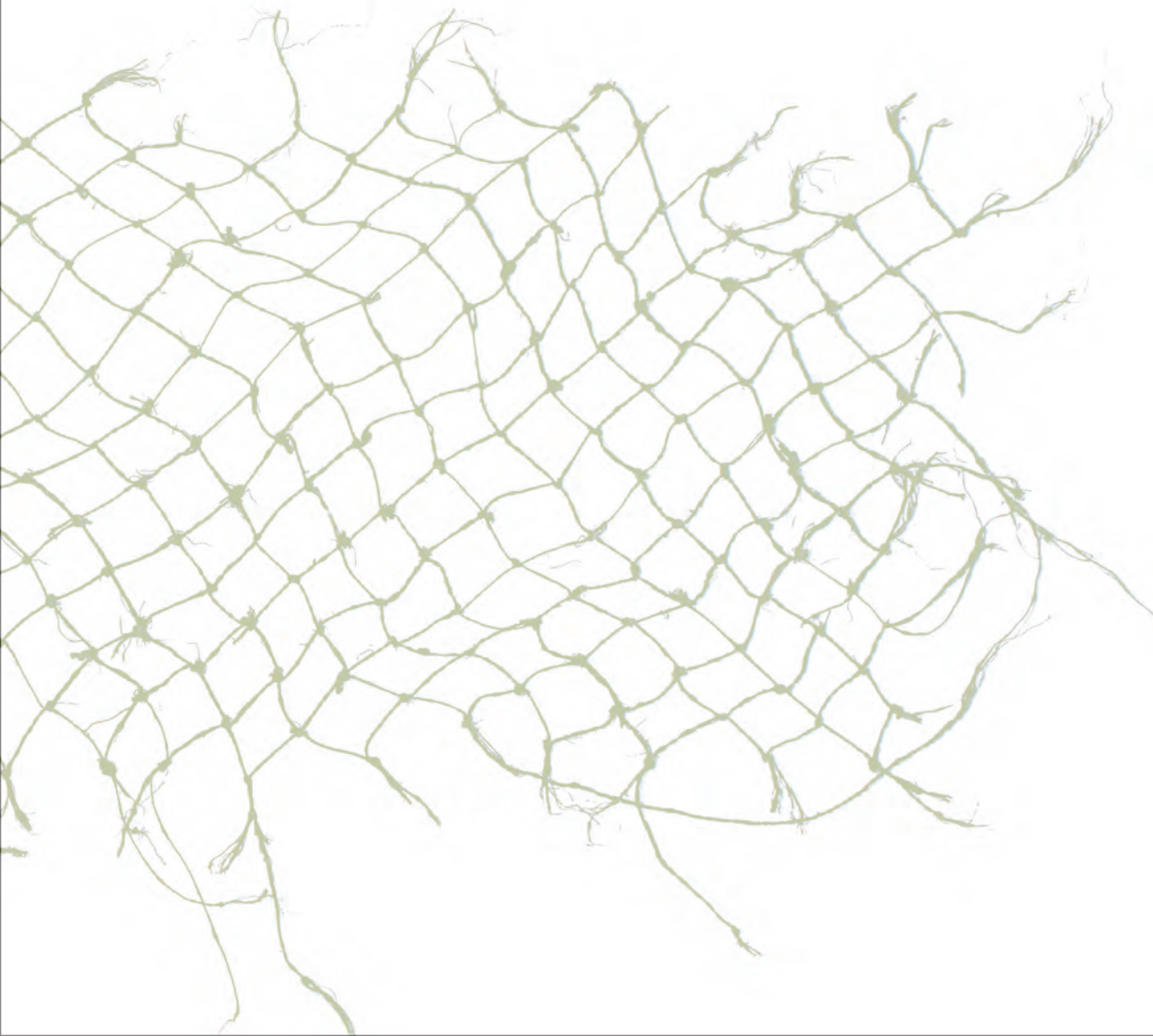
Jakie skojarzenia wywołuje w tobie ta roślina?

Narysuj swoje odczucia za pomocą wzorów, szlaczków, gryzmołów.

Uzyskane z łodyg pokrzywy włókna zostały skręcone w sznurek.
To dość monotonna praca, wymagająca dużo cierpliwości i dokładności.
Podobnie jak zbieranie sosnowych igieł czy nasion kozibrodu...

Pokrzywa ma sporo różnych zastosowań. Co, poza sznurkiem, można z niej zrobić?

Dowiedz się, poszukaj informacji wspólnie z rodzicami i zanotuj wasze wspólne odkrycia.





**Przyrodolub
Paweł Szeibel**

publikacja dla dzieci towarzysząca wystawie

wystawa

01.04–02.05.2021

Galeria Miejska bwa w Bydgoszcy

ul. Gdańska 20, Bydgoszcz 85-006

tel. +48 52 339 30 50, www.galeriabwa.bydgoszcz.pl

dyrektorka

Karolina Leśnik-Patelczyk

kuratorki wystawy

Karolina Pikosz, Agnieszka Gorzaniak

tytuł wystawy, koncepcja publikacji, teksty

Magdalena Kreis

projekt graficzny katalogu i skład

Katarzyna Tużylak

ilustracje

Magdalena Kreis i Paweł Szeibel

korekta

Ewa Gorzaniak

druk i oprawa

Pergama

www.pergama.pl

ISBN 978-83-66742-09-3